

rozpinałem
twoją bluzkę niebieską
doznałem jakbym tyknął delikatnie
palcami nieba

w dłoniach dokończowałem tętno
szybki oddech przesiąknięta bżem
pożeglowałem na wrzosowiska
śpieszyłem lekko nie dotykając ziemi

z głową w chmurach

pasłem pragnienie
brakowało mi ciebie
ust czerwieni
o smaku dzikich czereśni
włosy leszczynowe

pachniałaś lasem

ciepły letni deszcz na policzkach
razem przez świat
kroczymy drogą

nie wiadomo dokąd

dobrze nam
wspomnienia powlekł kurz
jak starą skrzynię na poddaszu

ważne jest tu i teraz
odpuśćmy sobie gorzkie dni
niby że istniały

dobrze nam tutaj

na naszym kawałku nieba

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.